

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Wrocław, dnia 4 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia V Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Michał Kupiec

Protokolant: Agnieszka Mazurkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2016 roku na posiedzeniu sprawy

U. M. córki M. i E. z domu P.

urodzonej w dniu (...) we W.

PESEL (...)

oskarżonej o to, że:

w dniu 30 października 2015 r. we W. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym m-ki S. (...) o nr rej. (...) jechała prawym pasem ruchu ul. (...) od strony ul. (...) bez zachowania szczególnej ostrożności i na skrzyżowanie z ulicą (...) wjechała w chwili gdy dla jej kierunku włączony był sygnał czerwony, skutkiem czego zderzyła się z jadącym drogą dla rowerów na jezdni ulicy (...) od strony ul. (...) w kierunku ul. (...), podczas gdy dla jego kierunku ruchu sygnalizator S-6 nadawał kolor zielony, kierującym rowerem K. Ł., powodując u niego obrażenia ciała w postaci wieloodłamowego złamania przynasady i nasady bliższej oraz kłykcie bocznej i przyśrodkowej kości piszczelowej lewej, wieloodłamowego złamania przynasady i nasady bliższej oraz szyjki i kości strzałkowej lewej, co skutkowało naruszeniem czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni;

tj. o czyn z art. 177 § 1 kk;

* * *

I. na podstawie art. 66 § 1 kk i art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec oskarżonej U. M. warunkowo umarza na okres 1 (jednego) roku próby;

II. na podstawie art. 67 § 3 kk orzeka wobec oskarżonej U. M. obowiązek częściowego naprawienia szkody, przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego K. Ł. kwoty 2.000 (dwóch tysięcy) zł;

III. na podstawie art. 624 kpk i art. 17 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych, w tym od opłaty, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił:

W dniu 30 października 2015 r. około godziny 18.00 U. M. jechała samochodem S. (...) nr rej. (...) ulicą (...) od strony ulicy (...) w kierunku ulicy (...).

Na skrzyżowaniu z ulicą (...) i ulicą (...) nie zachowała należytej ostrożności, nie obserwowała prawidłowo przedpola jazdy i wjechała na skrzyżowanie, kiedy zapalony był już dla jej kierunku ruchu czerwony sygnał świetlny.

W tym czasie ścieżką dla rowerów wzdłuż ulicy (...) po jej północnej w kierunku CH M. stronie jechał rowerem K. Ł., który zatrzymał się przed skrzyżowaniem z ulicą (...), oczekując na włączenie się dla jego kierunku ruchu zielonego sygnału świetlnego. Kiedy to nastąpiło, ruszył i wjechał na przejazd dla rowerów, wyprzedzając pieszych.

Ponieważ U. M. nie zachowała należytej ostrożności i wjechała na skrzyżowanie przy zapalonym dla jej kierunku ruchu czerwonym sygnale świetlnym, dotarła do przejazdu dla rowerów gdy K. Ł. już jechał przez jezdnię ulicy (...). Nie obserwując należycie przedpola jazdy nie zorientowała się w porę w sytuacji, po czym uderzyła samochodem w przednie koło roweru K. Ł.. W wyniku uderzenia K. Ł. upadł i stracił przytomność.

Sytuację wypadkową wytworzyła oskarżona U. M., jadąca samochodem S. (...) nr rej. (...), która nie zachowała należytej i szczególnej ostrożności i wjechała na skrzyżowanie w chwili, gdy dla jej kierunku ruchu włączony był sygnał czerwony, w wyniku czego zderzyła się z rowerzystą przejeżdżającym po przejeździe dla rowerów, który uderzył przednim kołem roweru w tylny prawy błotnik i drzwi samochodu, zaś kierujący rowerem K. Ł. nie przyczynił się do przedmiotowego wypadku.

(dowód: opinie biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych Z. R. k. 24 – 30, k. 40 – 42;

protokół oględzin samochodu S. (...) k. 4 – 5;

protokół oględzin roweru k. 6 – 7;

protokół oględzin miejsca wypadku k. 8 – 10;

zapis monitoringu płyta CD k. 14;

zeznania A. R. k. 1 zbioru C;

zeznania K. Ł. k. 3 zbioru C;

wyjaśnienia U. M. k. 37;

częściowo zeznania A. M. k. 7 zbioru C)

U. M. w czasie prowadzenia samochodu była trzeźwa. Również K. Ł. w czasie prowadzenia roweru był trzeźwy.

(dowód: protokoły badania alkomatem k. 2, k. 3)

Na skutek wypadku drogowego K. Ł. doznał obrażeń ciała w postaci wieloodłamowego złamania przynasady i nasady bliższej oraz kłykcia bocznego i przyśrodkowego kości piszczelowej lewej oraz wieloodłamowego złamania przynasady i nasady bliższej oraz szyjki i głowy kości strzałkowej lewej, które są inne niż opisane w art. 156 § 1 kk, ale naruszały czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni.

(dowód: opinia sądowno lekarską k. 19 – 20;

karta informacyjna z leczenia szpitalnego k. 22)

U. M., urodzona w dniu (...), jest mężatką, ma czworo dorosłych dzieci. Ma wykształcenie wyższe, pracuje jako nauczyciel w szkole podstawowej, zarabiając 2.600 zł netto miesięcznie. Jej mąż zarabia około 6.000 zł brutto miesięcznie. U. M. nie była nigdy karana sądownie.

(dowód: wyjaśnienia U. M. k. 36;

wywiad środowiskowy k. 44;

informacja o niekaralności k. 45 i k. 13 akt V K 67/16)

W toku postępowania przygotowawczego oskarżona U. M. przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i odmówiła składania wyjaśnień, wnosząc o warunkowe umorzenie postępowania (k. 37).

Sąd Rejonowy zważył:

Sprawstwo i wina oskarżonej U. M. są oczywiste, natomiast okoliczności sprawy oraz dotyczące osoby oskarżonej przemawiały za warunkowym umorzeniem postępowania.

Ustalając okoliczności faktycznie w sprawie Sąd oparł się na zeznaniach pokrzywdzonego K. Ł. (k. 3 zbioru C akt), uznając je za wiarygodne. Przede wszystkim zeznania te były zgodne z zabezpieczonym zapisem monitoringu miejskiego, a także ze stwierdzonymi uszkodzeniami obu pojazdów uczestniczących w kolizji. Ponadto były logiczne i szczerze. W szczególności świadek wskazywał, które okoliczności pamięta, a których nie jest w stanie sobie przypomnieć lub ich nie zaobserwował, logicznie opisywał ciąg wydarzeń, który doprowadził do kolizji.

Z zeznań K. Ł. wynikało, że jechał rowerem po ścieżce rowerowej wzdłuż ulicy (...) po jej północnej stronie w kierunku CH M.. W tym celu musiał przekroczyć jezdnię ulicy (...). Zgodnie z zeznaniami pokrzywdzonego, zatrzymał się przed przejazdem dla rowerów, gdy dla jego kierunku ruchu włączony był czerwony sygnał świetlny, a następnie po zapaleniu się sygnału zielonego ruszył do przodu, ale po przejechaniu około 3 – 4 metrów zobaczył, że z lewej strony nadjeżdża samochód, który uderzył go w przednie koło roweru. W wyniku tego uderzenia upadł, po czym stracił przytomność.

Zeznania pokrzywdzonego pozostawały w zgodzie z zeznaniami pieszej A. R. (k. 1 zbioru C akt), która widziała przebieg zdarzenia, a przy tym jest świadkiem obiektywnym, nie zainteresowanym wynikiem postępowania. Opisała ona zajście w sposób zborny, logiczny i konsekwentny. Z jej relacji wynikało, że stała przed przejściem dla pieszych przez ulicę (...) na skrzyżowaniu z ulicą (...), ponieważ dla jej kierunku ruchu włączony był czerwony sygnał świetlny. Następnie po włączeniu się światła zielonego, zaczęła przechodzić przez jezdnię na drugą stronę. W tym czasie wyprzedził ją jadący w tym samym kierunku rowerzysta, który poruszał się drogą dla rowerów. Jak wynikało z zeznań A. R., zauważyła ona, że gdy rowerzysta znajdował się na środku pierwszego pasa ruchu, został potrącony przez samochód osobowy S. (...). Jej zeznania jednoznacznie obrazują, że zanim rowerzysta wjechał na przejazd dla rowerów, stał oczekując wraz z innymi osobami na włączenie się sygnału zielonego.

W tym zakresie Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych Z. R. (k. 24 – 30, k. 40 – 42), którą uznał za w pełni wiarygodną. Opinia była logiczna, szczegółowo uzasadniona. Biegły przeanalizował nie tylko osobowy materiał dowodowy, ale również uszkodzenia obu pojazdów i zapis monitoringu z przebiegu zdarzenia, co pozwalało na wyprowadzenie jednoznacznych i kategorycznych wniosków co do przyczyn kolizji drogowej.

Z opinii tej wynika jednoznacznie, że pokrzywdzony rowerzysta K. Ł. wjechał na wyznaczony do tego przejazd dla rowerów przez ulicę (...), gdy dla jego kierunku ruchu wyświetlany był zielony sygnał, a w tym czasie dla pojazdów jadących od strony ulicy (...) w kierunku ulicy (...) włączony był już sygnał czerwony, jak również że kierująca samochodem S. L. M. wjechała na skrzyżowanie gdy włączony był dla jej kierunku ruchu czerwony sygnał świetlny.

W konsekwencji biegły stwierdził prawidłowo, że sytuację wypadkową wytworzyła oskarżona U. M., jadąca samochodem S. (...) nr rej. (...), która nie zachowała należytej i szczególnej ostrożności i wjechała na skrzyżowanie w chwili, gdy dla jej kierunku ruchu włączony był sygnał czerwony, w wyniku czego zderzyła się z rowerzystą przejeżdżającym po przejeździe dla rowerów, zaś kierujący rowerem K. Ł. nie przyczynił się do przedmiotowego wypadku.

W tym zakresie Sąd dokonał ustaleń także w oparciu o zapis monitoringu miejskiego (płyta CD k. 14). Na zapisie tym widać wyraźnie, że oskarżona przejechała przez jezdnię ulicy (...) tuż przed ruszającymi już samochodami i że ruszyła gdy dla jej kierunku ruchu zapalił się czerwony sygnał świetlny. Wjechała na prawy pas jezdni ulicy (...), gdy ze strony przeciwnej już kilka sekund szli po niej piesi, a bardzo krótki odcinek drogi nie pozwolił rowerzyście na zahamowanie

przed samochodem, jak również wynika z niego, że rowerzysta wjechał na przejazd dla rowerów przy zapalonym dla jego kierunku ruchu zielonym sygnale świetlnym.

W konsekwencji Sąd dał wiarę również wyjaśnieniom oskarżonej U. M., która po przedstawieniu jej zarzutów w całości przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu (k. 37) i chociaż nie chciała składać dalszych wyjaśnień, to nie kwestionowała żadnego z elementów opisu przestępstwa będącego przedmiotem zarzutu.

Opinia ta korespondowała z protokołem oględzin samochodu S. (...) (k. 4 – 5), w którym stwierdzono uszkodzenie prawego tylnego błotnika i prawych tylnych drzwi i protokołem oględzin roweru (k. 6 – 7), w którym stwierdzono uszkodzenie przedniego koła. Oba pojazdy były sprawne, więc ich stan techniczny pozostawał bez wpływu na przyczyny i przebieg kolizji. Mniejsze znaczenie miał protokół oględzin miejsca wypadku drogowego (k. 8 – 10), bo nie ustalono w nim śladów kolizji, a jedynie schemat skrzyżowania i miejsce wypadku.

Sąd jedynie częściowo mógł natomiast dać wiarę zeznaniom A. M. (k. 7 zbioru C akt). Wynikało to po pierwsze z tego, że była ona pasażerem samochodu S. (...) i nie obserwowała dokładnie, co dzieje S. jezdni i w jej okolicy. Po wtóre jest ona córką oskarżonej i na jej ocenę sytuacji niewątpliwie wpływać musiał emocjonalny związek z matką, zaburzający racjonalność osądu. Z tych powodów można było dać jej wiarę, że jej matka kierowała samochodem S. (...) ulicą (...), że przejeżdżała przez skrzyżowanie z ulicą (...), zmiernając w ulicę (...) i że do wypadku doszło na wysokości przejazdu dla rowerów po drugiej stronie skrzyżowania. Nie można była natomiast dać wiary temu, aby U. M. zatrzymała samochód po wjechaniu na skrzyżowanie, ponieważ po środku skrzyżowania zatrzymał się inny pojazd, gdyż przeczy temu zapis monitoringu. Nie można też dać wiary A. M., że jej matka wjechała na skrzyżowanie przy zapalonym zielonym sygnale świetlnym dla jej kierunku ruchu. Nie mogła by bowiem wówczas dotrzeć do przejazdu dla rowerów przez ulicę (...) już po tym, jak dla kierunku ruchu rowerzysty zapalił się sygnał zielony. Nadto zeznaniom świadka w tym zakresie również przeczy zapis monitoringu.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wskazywało, że oskarżona działała nieумыślnie. Wjechała na skrzyżowanie przy zapalonym dla jej kierunku jazdy czerwonym sygnale świetlnym, co było wynikiem braku zachowania należytej ostrożności. Oskarżona jechała w ciągu samochodów, ruszając ze skrzyżowania, zakładając że jeszcze zdąży przejechać. Jej decyzja była nieprawidłowa i skutkuje przypisaniem jej winy za spowodowanie wypadku. Tak samo następnie oskarżona nie obserwowała należyście przedpola jazdy, nie zachowała należytej ostrożności, stąd doprowadziła do kolizji z prawidłowo jadącym rowerzystą.

To, jakie skutki powyższy wypadek drogowy miał dla zdrowia pokrzywdzonego K. Ł. wynikało z opinii biegłego lekarza sądowego W. F. (k. 19 – 20). Opinia została wydana w oparciu o kartę informacyjną z leczenia szpitalnego Kliniki (...) we W. przy ul. (...) (k. 22). Wynikało z niej, że na skutek wypadku drogowego K. Ł. doznał obrażeń ciała w postaci wieloodłamowego złamania przynasady i nasady bliższej oraz kłykcia bocznego i przyśrodkowego kości piszczelowej lewej oraz wieloodłamowego złamania przynasady i nasady bliższej oraz szyjki i głowy kości strzałkowej lewej, które są inne niż opisane w art. 156 § 1 kk, ale naruszały czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni. Należy podkreślić, że sformułowanie „powyżej 7 dni” obejmuje również okresy znacznie dłuższe, w tym wielomiesięczne, o ile uraz nie kwalifikuje się jako tzw. ciężki uszczerbek na zdrowiu w rozumieniu art. 156 § 1 kk.

Przepis art. 156 § 1 kk obejmuje spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci: pozbawienia człowieka wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia, jak również innego ciężkiego kalectwa, ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej, choroby realnie zagrażającej życiu, trwałej choroby psychicznej, całkowitej albo znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie lub trwałego, istotnego zszpecenia lub zniekształcenia ciała. Jak przyjmuje się w literaturze przepis art. 156 § 1 pkt 1 kk dotyczy pełnej, w znaczeniu funkcji życiowych odpowiednich organów, utraty wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia. Częściowa utrata funkcji tych organów może być kwalifikowana jako „inne ciężkie kalectwo” w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk (por. A. Zoll, Kodeks karny, Komentarz, Zakamycze 1999 r., str. 280). Określenie inne kalectwo obejmuje zatem trwałe, istotny uraz jednego z podstawowych układów funkcjonalnych ludzkiego organizmu.

Podlegające długotrwałemu leczeniu urazy związane ze złamaniami kości kończyn są z pewnością bolesne, uciążliwe, utrudniające funkcjonowanie, jednak nie jest to jednak uraz tak ciężki, jak utrata funkcji narządów wprost wskazanych w art. 156 § 1 pkt 1 kk.

Sąd podkreśla, że w toku postępowania pokrzywdzony nie złożył żadnej nowej dokumentacji medycznej, a na posiedzeniu nie zakwestionował opisu zarzucanego oskarżonej czynu, ani przyjętej kwalifikacji prawnej.

W konsekwencji Sąd ustalił, że oskarżona U. M. jest winna tego, że w dniu 30 października 2015 r. we W. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym m-ki S. (...) o nr rej. (...) jechała prawym pasem ruchu ul. (...) od strony ul. (...) bez zachowania szczególnej ostrożności i na skrzyżowanie z ulicą (...) wjechała w chwili gdy dla jej kierunku włączony był sygnał czerwony, skutkiem czego zderzyła się z jadącym drogą dla rowerów na jezdni ulicy (...) od strony ul. (...) w kierunku ul. (...), podczas gdy dla jego kierunku ruchu sygnalizator S-6 nadawał kolor zielony, kierującym rowerem K. Ł., powodując u niego obrażenia ciała w postaci wieloodłamowego złamania przynasady i nasady bliższej oraz kłykcie bocznego i przyśrodkowego kości piszczelowej lewej, wieloodłamowego złamania przynasady i nasady bliższej oraz szyjki i kości strzałkowej lewej, co skutkowało naruszeniem czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni, co wypełniało znamiona czynu z art. 177 § 1 kk.

Biorąc pod uwagę okoliczności sprawy i osobę oskarżonej, Sąd uwzględnił wniosek jej obrońcy i postępowanie karne przeciwko oskarżonej warunkowo umorzył na okres 1 roku próby. Spełnione zostały warunki formalne do takiego rozstrzygnięcia, ponieważ okoliczności sprawy są oczywiste, czyn z art. 177 § 1 kk jest zagrożony karą nie przekraczającą 3 lat pozbawienia wolności, a oskarżona nie była nigdy wcześniej karana sądownie.

Wymogiem dla warunkowego umorzenia postępowania jest to, aby wina oskarżonego i społeczna szkodliwość czynu nie były znaczne (co nie oznacza, że mają być nieznaczne). W przypadku wypadków drogowych wina oskarżonego może być uznana za znaczną, gdy celowo, rażąco narusza on podstawowe przepisy ruchu drogowego, ewidentnie je lekceważąc. Podobnie dla społecznej szkodliwości czynu skutki wypadku są jedynie jednym z wyznaczników jej oceny. Te bowiem w przypadku wypadków drogowych zazwyczaj są poważne, zwłaszcza jeżeli pokrzywdzony porusza się na rowerze, co najczęściej skutkuje poważnymi urazami kończyn dolnych na skutek ich podniesienia względem podłoża i unieruchomienia ramą w momencie kolizji z karoserią samochodu. Inaczej sprawa byłaby kwalifikowana wyłącznie jako dotycząca wykroczenia z art. 87 kw. Oskarżona ma 60 lat. Nie była nigdy karana sądownie. Pracuje jako nauczyciel. Nic nie wskazuje, aby naruszała porządek prawny, a popełnione przez nią przestępstwo jawi się jako incydentalne. Jeżeli zatem spowodowała nieumyślnie u pokrzywdzonego obrażenia ciała, które niewątpliwie są dla niego bolesne, uciążliwe, utrudniające życie, to samo to jeszcze nie stanowi okoliczności uniemożliwiającej skorzystanie przez oskarżoną z warunkowego umorzenia postępowania.

Natomiast z mocy art. 67 § 3 kk Sąd zobowiązał oskarżoną do częściowego naprawienia szkody, poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego kwoty 2.000 zł. Pokrzywdzony powinien uzyskać stosowne odszkodowanie za doznany uszczerbek na zdrowiu od właściwego ubezpieczyciela, natomiast właściwe jest aby i oskarżona sama przyczyniła się przynajmniej do częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Kwota ta została wynegocjowana przez strony i uznana przez nie za właściwą. Nie przeczy to możliwości dochodzenia przez pokrzywdzonego dalszych roszczeń.

Sąd zwolnił oskarżoną od ponoszenia kosztów postępowania, ponieważ doprowadziłyby to de facto do obciążenia nimi jej rodziny, która winy za spowodowanie wypadku nie ponosi. Nadto właściwsze jest, aby oskarżona niezwłocznie wykonała orzeczone wobec niej obowiązki naprawienia szkody.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować uzasadnienie;
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskiem;
3. kal. 14 dni.

Ww 21 kwietnia 2016 r.